

Sygn. akt I ACa 179/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Byszewska (spr)

Sędzia Dorota Markiewicz

Sędzia (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko W. C.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 września 2019 r., sygn. akt I C 593/18

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punktach pierwszym, drugim i czwartym w ten sposób, że oddala powództwo o zobowiązanie W. C. do wysłania maila z nakazanym oświadczeniem do wszystkich pozostałych pracowników (...) sp. z o.o. w W. i wywieszenia treści oświadczenia w ogólnodostępnym miejscu w siedzibie (...) sp. z o.o. oraz znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala apelację powódki;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak- Dąbrowska Beata Byszewska Dorota Markiewicz

I ACa 179/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 maja 2018 r. R. M. wniosła o zobowiązanie W. C. do złożenia oświadczenia o następującej treści:

„Mailem z dnia 4 kwietnia 2018 r. zarzuciłem Pani R. M. prowadzenie oszczerczej kampanii dezinformacyjnej na temat przyczyn „zawieszenia premii” w Spółce (...) sp. z o.o., sugerując również utrudnianie przez nią prowadzenia legalnej działalności związkowej, oraz podważyłem jej kompetencje zawodowe.

Informuję, że postawione przeze mnie zarzuty były nieprawdziwe i bezpodstawne. Pragnę podkreślić, że Pani R. M. nie dopuściła się działań, które jej zarzuciłem, a jej kompetencje oraz zaangażowanie w pracę nie powinny budzić żadnych wątpliwości. Za podanie nieprawdziwych informacji oraz naruszenie dobrego imienia Pani R. M. przepraszam.

Powyższe oświadczenie składałam w związku z wyrokiem sądu.

W. C.

Przewodniczący (...)

(...) w (...) S.A.”

oraz nakazania pozwanemu w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie, wysłania treści tego oświadczenia w jednej wiadomości elektronicznej do wszystkich adresatów wiadomości z dnia 4 kwietnia 2018 r. oraz w drugiej wiadomości, do wszystkich pozostałych pracowników (...) sp. z o.o. (format czcionki: Arial, rozmiar: 12 pkt, kolor: czarny), a także wywieszenia go w ogólnodostępnym miejscu na kartce formatu A4 (format czcionki: Arial, rozmiar 20 pkt, kolor: czarny) w siedzibie (...) sp. z o.o. w taki sposób, aby każdy miał możliwość swobodnie się z nim zapoznać przez okres 14 dni od dnia jego wywieszenia.

Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 8 000 zł tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że zarzut rozpowszechniania przez powódkę nieprawdziwych informacji o rzekomym ustaleniu wskaźnika premii na poziomie 0% ze względu na działania (...)nr (...) (...)był prawdziwy. Ponadto podniósł zarzut braku legitymacji biernej z uwagi na to, że e-mail był wysyłany przez powoda w imieniu (...), która posiada osobowość prawną.

Wyrokiem z dnia 25 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

1.zobowiązał pozwanego W. C. do złożenia oświadczenia o następującej treści:

„Mailem z dnia 4 kwietnia 2018 r. zarzuciłem Pani R. M. prowadzenie oszczerczej kampanii dezinformacyjnej na temat przyczyn „zawieszenia premii” w (...) sp. z o.o., sugerując również utrudnianie przez nią prowadzenia legalnej działalności związkowej, oraz podważyłem jej kompetencje zawodowe.

Informuję, że postawione przeze mnie zarzuty były nieprawdziwe i bezpodstawne. Pani R. M. nie dopuściła się działań, które jej zarzuciłem. Za podanie nieprawdziwych informacji oraz naruszenie dobrego imienia Pani R. M. przepraszam.

Powyższe oświadczenie składałam w związku z wyrokiem sądu.

W. C.

Przewodniczący (...)

(...) w (...) S.A.”

i wysłania tego oświadczenia w formie wiadomości elektronicznej w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku:

- adresatom wiadomości elektronicznej z 4 kwietnia 2018 r., tj. K. S. (1), H. B., M. B., L. C., K. G., T. G., M. K., M. M. (2), Z. M., M. M. (3), A. O., P. P. (1), A. P., E. P., M. P., P. P. (2), A. Ś., B. W., A. Ż., A. J., A. K., W. W. i A. W.,

- wszystkim pozostałym pracownikom (...) sp. z o.o. w W.;

2. zobowiązał pozwanego W. C. do wywieszenia na 14 dni oświadczenia o treści jak w punkcie I w ogólnodostępnym miejscu w siedzibie (...) sp. z o.o. na kartce formatu A4, format czcionki Arial, rozmiar 20 pkt, kolor czarny;

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądził od W. C. na rzecz R. M. kwotę 1 337 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

5. zasądza od W. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 220 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

R. M. 5 października 2017 r. została zatrudniona w (...) sp. z o.o. jako ekspert w zespole do spraw HR i Rozwoju w Biurze (...) na 6 miesięcy. Następnie od 5 kwietnia 2018 r. pracowała jako kierownik tego zespołu. Jej bezpośrednim przełożonym był K. S. (2) – p.o. Prezesa Zarządu Spółki.

Na polecenie K. S. (2) powódka 30 marca 2018 r. (Wielki Piątek) o godzinie 13:38 wysłała do pracowników Spółki e-mail z informacją, że pracodawca podjął decyzję o ustaleniu na II kwartał 2018 r. wysokości puli premiowej przy zastosowaniu współczynnika wynoszącego 0,00. Ponadto napisała, że decyzja została podyktowana nieustalonym finansowaniem Spółki po 30 czerwca 2018 r. i w związku z tym, cele premiowe na II kwartał 2018 r. nie będą wyznaczane.

4 kwietnia 2018 r. o godzinie 14:31 W. C. przesłał do powódki, z informacją do 25 innych osób, e-mail, w którym napisał: „Docierają do mnie jako przewodniczącego (...) nr (...) informacje o prowadzeniu przez Panią oszczerczej kampanii dezinformacyjnej na temat przyczyn zawieszenia premii w spółce (...), faktycznie zawieszenia regulaminu premiowania. Pomijając fakt, że w naszej ocenie jest to działanie bezprawne, (podejmiemy w tej sprawie odpowiednie działania) to wiązanie tego faktu z działalnością naszej Organizacji (...) jest wysoce niestosowne. Wzywam Panią do natychmiastowego zaniechania takich praktyk, ponieważ może to skutkować skierowaniem przeciwko Pani (lub przeciwko pracodawcy) oskarżenia o utrudnianie prowadzenia legalnej działalności związkowej. Czyn taki jest zagrożony stosownymi sankcjami. Myślę, że jako ekspert od spraw HR posiada Pani odpowiednią wiedzę na ten temat. Jeżeli wiedzy takiej Pani brakuje to zachęcam do zapoznania się z treścią ustawy o związkach zawodowych. Informuję, że będziemy monitorowali Pani zachowania dotyczące tego problemu także po przesłaniu Pani tej informacji”.

W. C. nie jest pracownikiem Spółki, pełni funkcję Przewodniczącego (...) nr (...) w (...) S.A., której podlega (...) sp. z o.o.

Podstawę wysłania e-maila była rozmowa pozwanego z przedstawicielem (...) w Spółce – U. K., potwierdzona e-mailem z 3 kwietnia 2018 r. z godziny 9:55 i jej notatką z 5 kwietnia 2018 r. W notatce U. K. napisała m.in.: „W kuchni zastałam P. K., który opowiadał, że R. M. tłumaczyła, że musiała rozesłać tego maila z uwagi na działanie związków zawodowych w Spółce. Nie było dla mnie jasne, czy chodziło jej o dotrzymanie terminu, czy o problem z uzwiązkowaniem ogólnie (...) przyszła M. C. (...) pytając, czy już nas (...) zlinczowano za te gadki, które na 2p. rozsiewa R. jednoznacznie wiążąc zarówno termin, jak i sam fakt zawieszenia premii z działalnością (...). Opowiedziała, że słyszała o takim zdarzeniu od swojej przełożonej, M. M. (4)...”.

Wcześniej w e-mailu z 3 kwietnia 2018 r. U. K. napisała do W. C.: „...koleżanka M., która go [mail] wysłała na polecenie prezesa chodzi i rozpowiada po spółce, że bardzo jej przykro, że musiała tak ostatniego dnia, na chwilę przed świętami, ale to... wynik działalności (...) spółce #”.

Wbrew zarzutom postawionym przez pozwanego powódka nie rozmawiała z pracownikami na temat przyczyn wysłania informacji o braku premii w II kwartale 2018 r.

E-mail wysłany został przez powódkę o godzinie 13:38 w Wielki Piątek. Tego dnia pracownicy Spółki kończyli pracę o godzinie 14-tej. We wtorek po Wielkanocy powódka była na urlopie, a środę rozpoczęła od trwającego 2,5 godziny spotkania, w którym uczestniczył m.in. prezes Spółki.

Powódka była zaskoczona e-mailem otrzymanym od pozwanego. Starła się z nim wyjaśnić przyczyny jego wysłania. Szukała pomocy u radcy prawnego zatrudnionego w Spółce, a następnie poza Spółką. Pozwany, gdy dowiedział się o wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, wystąpił do prezesa Spółki o odsunięcie powódki od rozmów ze związkami zawodowymi. W związku z atmosferą, która została stworzona wokół powódki oraz wykorzystaniem jej w sporach pomiędzy p.o. prezesa a wiceprezesem Spółki, powódka zdecydowała się zakończyć we wrześniu 2018 r. pracę w Spółce.

Pozwany nie znał przed wysłaniem 4 kwietnia 2018 r. e-maila osobiście powódki. Wiedział jedynie, że jest odpowiedzialna za sprawy kadrowe w Spółce.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wydruków korespondencji mailowej oraz notatki U. K. stanowiących inne środki dowodowe w rozumieniu art. 309 k.p.c. Przebieg zdarzeń od wysłania e-maila przez powódkę z informacją o zawieszeniu premii w II kwartale 2018 r. do wysłania e-maila przez pozwanego Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków i stron, którym dał wiarę w zakresie powołanym w treści uzasadnienia. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że żaden ze świadków w niniejszej sprawie nie potwierdził, aby rozmawiał z powódką na temat przyczyn zawieszenia premii, tym bardziej powódka nie mogła informować czy sugerować świadkom – pracownikom Spółki, że premia została zawieszona z uwagi na działalność związków zawodowych, co wynika z zeznań powódki, oświadczeń pracowników (k. 114-119) oraz chronologii zdarzeń ustalonych w sprawie. Niesporne jest, że informacja o zawieszeniu premii musiała zostać przekazana pracownikom Spółki do końca pierwszego kwartału 2018 r., a ostatnim dniem roboczym był Wielki Piątek. Zachowanie tego terminu dla pracodawcy (prezesa Spółki) było tym bardziej istotne, że wiedział, iż pozostaje w faktycznym sporze z działającymi w Spółce związkami zawodowymi. Nie ma jednak żadnych podstaw do przypisania powódce odpowiedzialności za plotki, sugestie, żarty czy aluzje na temat tego, że premii nie ma przez związki zawodowe. Osoby wymienione w notatce U. K. z 5 kwietnia 2018 r. nie potwierdziły zawartej w tym dokumencie sugestii obciążających powódkę. Ciężar dowodu w tym zakresie obciążał pozwanego, który nie udowodnił, że zarzuty postawione przez niego powódce w e-mailu z 4 kwietnia 2018 r. były prawdziwe.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady.

Następnie Sąd ten przywołał treść art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. oraz podniósł, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że powódka domagała się ochrony czci (godności i dobrego imienia), które niewątpliwie podlegają ochronie na gruncie powołanych przepisów. Cześć, dobre imię człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Godność osobista jest sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które jest istotnym elementem psychiki człowieka, kształtowane jest przez szereg różnych okoliczności zewnętrznych i jest uwarunkowane historycznie i kulturowo. Jego postawa i rozmiar w istotny sposób zależą od innych cech psychiki człowieka i od całokształtu jego osobowości. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, cześć, godność osobista, nie może być jednak dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego,

ta bowiem może być szczególnie duża z uwagi na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe itp. Ocena ta powinna być zobiektywizowana, czyli uwzględniająca powszechnie przyjmowane normy postępowania.

W świetle tych rozważań Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie w całości.

Sąd Okręgowy ocenił, że niezasadny był zarzut pozwanego dotyczący braku legitymacji biernej z uwagi na jego działanie w imieniu związku zawodowego, który ma osobowość prawną. Za poglądami piśmiennictwa i orzecznictwa Sąd Okręgowy podniósł, że

„zachowanie piastuna organu naruszające cudze dobra osobiste może być traktowane jako jego działanie, za które on sam ponosi odpowiedzialność, zawsze wtedy, gdy pojawiają się wątpliwości co do istnienia przesłanek do przypisania jego zachowania osobie prawnej lub podmiotowi bez osobowości prawnej. Ze względu na trudności w rozgraniczeniu zachowań osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej (lub podmiotu bez osobowości prawnej) zaliczanych na konto tego podmiotu od zachowań, które przypisane mu być nie mogą, należałoby dopuścić możliwość wyboru pozwanego przez osobę, której dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone” (M. Pazdan, Komentarz do Kodeksu cywilnego, red. K. Pietrzykowski, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 138, Warszawa 2015; por. też wyroki Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1972 r. I PR 352/72, OSN 1973, nr 6, poz. 115 i z 11 października 1983 r., II CR 292/83, OSPiKA 1985, nr 1, poz. 3). Pozwany wysyłając e-mail 4 kwietnia 2018 r., jak wynika z podpisu w nim zawartego działał w imieniu (...). Jednak całokształt jego działań związanych z wyjaśnianiem sprawy oraz wpływem na pozycję powódki w Spółce, zdaniem Sądu, nie może być przypisywany wyłącznie działalności pozwanego jako Przewodniczącego (...) nr (...). Zatem to do powódki należał wybór czy decyduje się pozywać związek zawodowy, czy osobiście pozwanego.

Sąd Okręgowy ocenił, że zarzuty i twierdzenia zawarte w e-mailu pozwanego dotyczące prowadzenia oszczerczej kampanii dezinformacyjnej skierowane do licznego grona adresatów naruszają dobra osobiste powódki. Zarzut, że powódka utrudnia prowadzenie legalnej działalności związkowej (co niesporne, jest działaniem bezprawnym), skierowany w szczególności do osoby odpowiedzialnej za kadry i finanse w Spółce mógł negatywnie oddziaływać na relacje powódki z innymi pracownikami. Powódka z racji zajmowanego stanowiska odgrywała również istotną rolę w rozmowach ze związkami zawodowymi, w których uczestniczyła i z których została wyłączona. Pozwany faktycznie e-mail wysłany przez powódkę wykorzystał w rozgrywce pomiędzy p.o. prezesa Spółki i wiceprezesem, w celu ograniczenia pozycji tego pierwszego i wzmocnienia osoby, z którą łatwiej się było porozumieć związkom zawodowym. Powódka postrzegana jako osoba związana z prezesem, ostatecznie zmuszona została do odejścia z pracy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji naruszenie dóbr osobistych powódki było bezprawne. Argumentacja pozwanego zmierzająca do wykazania, że zarzut postawiony powódce był prawdziwy, a jego podniesienie służyło obronie usprawiedliwionego interesu społecznego nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwany nie udowodnił, że zarzuty stawiane powódce są prawdziwe. Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że informacje przekazane pozwanemu przez U. K. opierały się na niezweryfikowanych plotkach.

Zarzuty zawarte w e-mailu nie były prawdziwe, jednak w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany podjął adekwatne działania zmierzające do ich zweryfikowania przez napisaniem e-maila do powódki. Świadczy o tym jego korespondencja i rozmowy z U. K.. Zabrakło przy tym jedynie, przed upublicznieniem problemu, próby kontaktu z powódką. Niezrozumiałe jest jednak dalsze postępowanie pozwanego, gdy zostało wyjaśnione, że został on wprowadzony w błąd. Pozwany dążył do eskalacji konfliktu, aż do doprowadzenia do odejścia z pracy powódki. Nie próbował on wyjaśnić z powódką zaistniałej sytuacji, o czym świadczy e-mail z 5 kwietnia 2018 r., w którym napisał: „Dowody w sprawie zachowam do czasu rozprawy sądowej. Są odpowiednio zarchiwizowane”. Nie podjął też żadnych działań zmierzających do odwrócenia negatywnych skutków związanych z upublicznieniem e-maila z 4 kwietnia 2018 r. Co więcej, pisząc o posiadanych dowodach na potrzeby postępowania sądowego (z informacją do 25 osób pracujących w strukturze (...)) utwierdził adresatów w przekonaniu, że rzekome działania powódki są bezprawne i wymierzone w związki zawodowe. Nie dał przy tym powódce możliwości obrony swojego dobrego imienia w inny

sposób niż na drodze sądowej, gdyż dopiero z odpowiedzi na pozew powódka mogła się dowiedzieć, jakimi motywami kierował się pozwany pisząc do niej wiadomość z 4 kwietnia 2018 r.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany w sposób bezprawny naruszył dobra osobiste powódki, tj. jej dobre imię, godność i cześć, co czyni żądania pozwu usprawiedliwionymi co do zasady.

Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie dochodzonego roszczenia niemajątkowego dokonał nieznaczącej korekty redakcyjnej treści oświadczenia jakie pozwany zobowiązany jest opublikować, w szczególności poprzez wyeliminowanie części zdania dotyczącego kompetencji i zaangażowania w pracę powódki. Pozwany nie jest uprawniony do dokonywania oceny pracy powódki w tym zakresie oraz nie to było przedmiotem spornej korespondencji. Za dopuszczalnością tego typu ingerencji w treść oświadczenia wypowiedział się Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, Lex nr 276219).

Określając sposób upublicznienia oświadczenia Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, że korespondencja e-mailowa naruszająca dobra osobiste powódki została skierowana do licznych pracowników różnych podmiotów w strukturze (...), a także dotarła do wiadomości pracowników Spółki. Uzasadnione jest zatem by publikacja oświadczenia o przeprosinach nastąpiła w sposób pozwalający dotarcie do tych właśnie osób.

Rozstrzygając o żądaniu zasądzenia od pozwanego świadczenia pieniężnego w kwocie 8 000 zł Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z art. 448 k.c. nie wynika obowiązek zasądzenia tego świadczenia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Zadośćuczynienie należy traktować jako przydatny instrument do usuwania skutków naruszenia dóbr osobistych zwłaszcza w sytuacjach, gdy inne środki okazują się nie wystarczające. W okolicznościach sprawy brak jest podstaw do zasądzenia świadczenia z art. 448 k.c. Skala naruszenia dóbr osobistych powódki nie była szczególnie duża. Powódka w ostatecznym rozrachunku nie doznała też wyjątkowo znaczącej krzywdy, bo jak sama wskazała, nowa praca okazała się dla niej bardzo satysfakcjonująca zarówno pod względem zawodowym jak i finansowym. Działanie pozwanego, jakkolwiek obiektywnie bezprawnie naruszające dobra osobiste powódki, nie cechowało się wyjątkowo złą wolą, albowiem jak wynika z przeprowadzonych dowodów było raczej efektem nadinterpretacji głosów pracowników Spółki dokonanych przez U. K., a nie celowym kreowaniem fałszywych zarzutów. Z tego względu żądanie zasądzenia świadczenia w całości zostało oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. , wskazując, że roszczenia majątkowe dotyczące ochrony dóbr osobistych są typowym przykładem roszczeń zależnych od oceny Sądu. To od uznania sędziowskiego zależy przyznanie poszkodowanemu ochrony majątkowej. Z tego względu Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany zobowiązany jest zwrócić powódce koszty postępowania dotyczące uwzględnionych roszczeń, tj. 600 zł tytułem opłaty od pozwu w zakresie naruszenia dóbr osobistych oraz kwotę 720 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Dodatkowo Sąd obciążył pozwanego kosztami mediacji wynikającymi z postanowienia referendarza z 14 listopada 2018 r. i poniesionymi tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany wniósł apelację, w której zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

1.naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w ten sposób, że Sąd pierwszej instancji przyjął, iż pozwany zarzucił powódce prowadzenie oszczerczej kampanii dezinformacyjnej na temat przyczyn zawieszenia premii w (...) sp. z o. o., podczas gdy takiego wniosku nie da się wyciągnąć ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że uzasadniona jest publikacja oświadczenia o treści jak wskazano w punkcie pierwszym sentencji wyroku;

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w ten sposób, że Sąd pierwszej instancji przyjął, iż korespondencja e-mailowa będąca przedmiotem ochrony dóbr osobistych dotarła do wiadomości pracowników (...) sp. z o.o., podczas gdy takiego wniosku nie da się wyciągnąć ze zgromadzonego materiału dowodowego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że uzasadniona jest publikacja oświadczenia o treści jak wskazano w punkcie pierwszym sentencji wyroku również wszystkim pracownikom (...) Sp. z o.o. w W. (pkt 1.2 oraz pkt II sentencji skarżonego wyroku);

-art. 100 k.p.c. w związku z art. 2 ust. 1 u.k.s.c. oraz art. 5 ust. 1 pkt 11 u.k.s.c. w ten sposób, że Sąd pierwszej instancji pominął przy ustalaniu kwestii kosztów postępowania zasady wzajemnego zniesienia lub stosunkowego rozdzielenia kosztów i w konsekwencji obciążył pozwanego w całości tymi kosztami pomimo uwzględnienia roszczenia powódki tylko w części (pkt I sentencji skarżonego wyroku).

2.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

-art. 24 § 1 k.c., w ten sposób, że Sąd pierwszej instancji nie dostosował formy oświadczenia jakie musi złożyć pozwany do sposobu naruszenia dóbr osobistych, jego skali i zasięgu (brak zachowania proporcjonalności treści i formy tego oświadczenia) i w konsekwencji nałożeniem na pozwanego obowiązku wywieszenia na 14 dni oświadczenia o treści jak w punkcie I sentencji skarżonego wyroku w siedzibie (...) Sp. z o.o. pomimo faktu, iż pozwany w tej spółce nie pracuje (co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji) i nie ma możliwości zadośćuczynić temu żądaniu (pkt II sentencji skarżonego wyroku) oraz pominięciem w swoich rozważaniach, iż z powyższych względów pozwany nie jest również w stanie wysłać wiadomości do wszystkich pracowników (...) sp. z o.o. (pkt I.2. sentencji skarżonego wyroku);

-art. 24 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i uchylenie pkt I.2. sentencji skarżonego wyroku i w konsekwencji orzeczenie obowiązku wysłania określonego tam oświadczenia tylko do osób wskazanych w pkt I.1 sentencji skarżonego wyroku oraz uchylenie pkt II sentencji skarżonego wyroku i w konsekwencji brak zobowiązania pozwanego do wywieszenia na 14 dni oświadczenia o treści jak w punkcie I skarżonego wyroku w ogólnodostępnym miejscu w siedzibie (...) Sp. z o.o. na kartce formatu A4, format czcionki Arial, rozmiar 20 pkt, kolor czarny. Nadto, skarżący wniósł o zmianę pkt V skarżonego wyroku poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania medacyjnego między stronami, stosownie do wyniku sprawy. Pozwany zażądał również zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego sprawowanego przez adwokata według norm przepisanych.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej III oraz IV, tj. w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę kwoty 8 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz w zakresie nieuwzględniania złożonego przez powódkę spisu kosztów przy zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. We wniesionej apelacji powódka podniosła zarzuty:

1.naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.

-art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i dokonanie tej oceny w sposób wybiórczy, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, prowadzący do przyjęcia nieprawidłowych ustaleń faktycznych, a to poprzez uznanie, że:

znalezienie przez powódkę nowej, satysfakcjonującej pracy powoduje, iż nie doznała ona krzywdy na skutek bezprawnych działań pozwanego, podczas gdy powódka doznała istotnej krzywdy w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych, związanej z utratą zaufania i dobrej opinii w środowisku pracy, a także wiążącym się z tym stresem, co doprowadziło ostatecznie do rozwiązania stosunku pracy, a fakt, że znalazła nową pracę, w której może realizować się zawodowo, pozostaje z punktu widzenia oceny doznanej przez nią krzywdy irrelevantny;

bezprawne działanie pozwanego nie cechowało się złą wolą, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż pozwany nie podjął próby wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, nie dał powodce możliwości wypowiedzenia się na jej temat i dążył do eskalacji konfliktu (co zresztą Sąd pierwszej instancji słusznie podniósł w treści uzasadnienia wyroku),

co w konsekwencji doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędnego, sprzecznego z logiką i nieuwzględniającego praktycznych związków przyczynowo – skutkowych wniosku, iż w sprawie nie zaistniały okoliczności uzasadniające zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

-art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku do złożonego przez stronę powodową spisu kosztów, podczas gdy sąd powinien ocenić celowość i zasadność ich poniesienia, co w konsekwencji powoduje, iż uzasadnienie wyroku nie spełnia wymogów nakreślanych przez przepisy postępowania;

-art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. oraz w zw. z§ 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – poprzez nieuwzględnienie złożonego przez powódkę spisu kosztów poniesionych w toku postępowania w pierwszej instancji i zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o stawkę minimalną, podczas gdy rzeczywisty nakład pracy pełnomocnika powódki i jego przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy były znaczne, co uzasadnia zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w oparciu o przedstawiony spis kosztów, biorąc przy tym pod uwagę, że koszty te, w odniesieniu do czynności wykonywanych przez pełnomocnika wynoszą 10 578 zł i mieszczą się w granicach stawek określonych odrębnymi, a przy tym były celowe i niezbędne do dochodzenia przez powódkę swoich praw;

2.art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za krzywdę na skutek uznania, że powódka nie doznała znaczącej krzywdy na skutek naruszenia jej dóbr osobistych, podczas gdy okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że powódka istotnie doznała krzywdy, a jej rozmiar, rodzaj naruszonego dobra osobistego oraz stopień zawinienia pozwanego uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 8 000 zł.

Mając na uwadze powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 8 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także o zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji według złożonego przez nią spisu kosztów. W apelacji sformułowano także wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej apelacją i o przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto, skarżąca zażądała zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że wobec braku wniosku stron o rozpoznanie sprawy na rozprawie, apelacje stron zostały rozpoznane na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 374 k.p.c., wobec uznania przez Sąd Apelacyjny, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, szczególnie wobec braku podstaw do przeprowadzania dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy

ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006, III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Sąd Apelacyjny uznał, że częściowo uzasadniona była apelacja pozwanego, natomiast nieuzasadniona była apelacja powódki.

Niezasadne były zarzuty naruszenia prawa procesowego- wadliwej oceny dowodów podniesione w obu apelacjach.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Natomiast nie czyni tego zarzutu skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na subiektywnej ocenie dowodów i wyciągnięciu z nich wniosków odmiennych niż to uczynił Sąd Okręgowy. Szczególnie nie wystarcza przekonanie strony, że zaofiarowane przez nią dowody wykazują podnoszone twierdzenia. Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

Apelujący pozwany nie przytacza i nie konkretyzuje wadliwie ocenionych dowodów oraz uchybień Sądu, które doprowadziły do wniosku, że co do zasady doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki działaniem pozwanego. W tym zakresie Sąd Okręgowy ocenił konkretne dowody- z dokumentów oraz zeznań świadków, zaś pozwany nie kwestionuje oceny poszczególnych dowodów, zaś tylko w taki sposób pozwany mógłby podważyć ustalenia Sądu pierwszej instancji. Tak podniesiony zarzut nie mógł więc odnieść zamierzonego skutku.

Podobnie zarzuty powódki w zakresie wadliwej oceny dowodów, które w istocie koncentrowały się na rozmiarze krzywdy, nie były uzasadnione. Również skarżąca nie konkretyzuje dowodów, które jej zdaniem były ocenione wadliwie, nie wystarczy wskazanie ogólnie na „materiał dowodowy”. Powódka, jak słusznie to przyjął Sąd Okręgowy nie udowodniła, aby krzywda wyrządzona jej przez pozwanego była szczególnie dotkliwa. Przedstawione argumenty wynikają z subiektywnej oceny powódki nie tyle dowodów przeprowadzonych w sprawie, a samej sytuacji związanej z dokonaniem naruszeniem, zaś dowody, które muszą być rozważone zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego, nie dawały podstaw do oceny, że powódka doznała w związku z przedstawionymi w mailu przez pozwanego nieprawdziwymi informacjami na jej temat, utraty zaufania i dobrej opinii w pracy. Nie potwierdziły tego nie tylko zeznania świadków, ale przeczą temu też ustalone fakty, co do awansu powódki (tuż po zdarzeniu). Osoba, do której utracona zaufanie czy podważono jej opinię wśród pracowników, szczególnie wśród przełożonych, nie otrzymuje awansu. Niezależnie od tego podkreślić trzeba, że sam rozmiar krzywdy w kontekście zasadności żądania zadośćuczynienia należy raczej do ocen prawnych niż do sfery faktów.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że żadna ze stron nie podważyła ustaleń Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne, więc nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Pozwany kwestionował uwzględnienie powództwa co do zasady, ale także podnosił, że udzielona ochrona niemajątkowa –poprzez nakazanie przesłania oświadczenia wszystkim pracownikom (...) sp. z o.o. i zobowiązania pozwanego do wywieszenia oświadczenia na tablicy ogłoszeń jest zbyt daleko idąca. Domagał się także zniesienia kosztów procesu w pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego, że powództwo nie powinno być uwzględnione co do zasady. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że swym działaniem pozwany naruszył dobra osobiste powódki (dobre imię, godność

i część) rozpowszechniając nieprawdziwe informacje na temat powódki, co do których nie skontaktował się z samą powódką, zaś to uniemożliwiło powódce przedstawienie jej stanowiska. Rozmowa pozwanego z powódką mogła po pierwsze doprowadzić do sytuacji, w której pozwany w ogóle nie sporządziłby nie wysłał spornego maila bądź też umożliwiłaby powódce równoczesne z mailem pozwanego zajęcie stanowiska co do podawanych okoliczności. Rozpowszechnienie nieprawdziwej wiadomości, do której powódka z przyczyn obiektywnych nie mogła się odnieść, postawiło powódkę w złym świetle, mogła podlegać negatywnej ocenie przez osoby, do których mail został skierowany, a także przełożyć się na relacje powódki z innymi pracownikami. Pozwany nie udowodnił także, co trafnie ocenił Sąd Okręgowy, że jego działania nie były bezprawne.

Natomiast rację ma pozwany, że udzielona ochrona niemajątkowa była nieadekwatna do dokonanego naruszenia, bowiem rzeczywiście ze zgromadzonych dowodów nie można wywieść, że mail pozwanego dotarł do wszystkich pracowników. Został on zaadresowany do konkretnych osób i to za taki zakres rozpowszechnienia informacji odpowiada pozwany. Nie ma dowodu na to, żeby inne jeszcze osoby tego maila otrzymały od pozwanego. Natomiast jeśli adresaci korespondencji przekazali ją dalej –choć brak w treści maila takiego upoważnienia- to za takie działania pozwany nie może odpowiadać. Z materiału dowodowego w sprawie- szczególnie zeznań świadków nie można też wyprowadzić wniosku, że informacja o mailu dotarła do wszystkich innych pracowników spółki, w której była zatrudniona powódka, ale raczej, że dyskutowała o tym pewna grupa osób. Stąd też nakazanie pozwanemu, aby przesłał maila z oświadczeniem do wszystkich pracowników spółki oraz wywiesił treść oświadczenia na tablicy ogłoszeń, tym bardziej, że nie ma danych czy taka tablica ogłoszeń i ewentualnie w jakim miejscu w siedzibie spółki funkcjonuje oraz kto jest upoważniony do wywieszania na niej informacji. To powódka winna wykazać jaki był zakres rozpowszechnienia informacji, zaś zdaniem Sądu Apelacyjnego nie wykazała, aby mail dotarł do wszystkich pracowników spółki, jak również, że pozwany rozpowszechnił treść maila do innych osób poza jego adresatami. Ustalenie Sądu Okręgowego, że mail dotarł do „licznych pracowników” nie uzasadnia obciążenia pozwanego obowiązkiem przesyłania maila z treścią oświadczenia do wszystkich pracowników spółki.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że w zakresie czynności niezbędnych do odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych, tj. sposobu i miejsca publikacji oświadczenia doszło do naruszenia prawa materialnego art. 24 § 1 k.c.

Środki ochrony zastosowane w sprawie o ochronę dóbr osobistych muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym miejsce sposób upublicznienia nakazanego oświadczenia musi uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia. W tym zakresie bierze się pod uwagę skalę upowszechnienia informacji, a samo oświadczenie o przeproszeniu winno mieć taki sam potencjalny zasięg jak inkryminowana wypowiedź. Zważywszy więc, że nakazane oświadczenie winno dotrzeć, zgodnie z zasadą adekwatności użytych środków dla odwrócenia naruszenia dobra osobistego, do zbliżonego kręgu odbiorców, do których mógł dotrzeć sporny tekst, zasadne były argumenty apelacji o niewłaściwym kręgu osób, do których ma dotrzeć nakazane oświadczenie zarówno poprzez przesłanie maila do wszystkich pracowników spółki oraz umieszczenie na tablicy ogłoszeń.

Wobec powyższego apelacja pozwanego była częściowo uzasadniona.

Niezasadna była apelacja powódki w zakresie roszczenia majątkowego, nie doszło do naruszenia art. 448 k.c.

Uzasadnione było udzielenie ochrony niemajątkowej powódce poprzez nakazanie złożenia przez pozwanego oświadczenia o treści określonej wyrokiem oraz przesłanie go konkretnie wymienionym w wyroku osobom. Jednak rozmiar krzywdy powódki wywołany naruszeniem dóbr osobistych powódki nie był rozległy, co słusznie ocenił Sąd pierwszej instancji. Przede wszystkim nie wpłynęło to na awans powódki w pracy, który nastąpił bezpośrednio po tej publikacji, jak również powódka, pomimo zmiany pracy, była z tej zmiany zadowolona. Innych okoliczności powódka nie udowodniła, o czym wyżej.

Podkreślenia wymaga, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przysługują przede wszystkim środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźciela jest także zawinione środki o charakterze majątkowym określone w art. 448

k.c. Obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, ale sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r. (I ACa 833/06, Lex nr 298413) przepis art. 448 k.c. ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem zawsze charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli spełniona została przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. O tym, czy w okolicznościach danej sprawy konieczne dla odwrócenia skutków naruszenia dobra osobistego jest sięgnięcie do ochrony majątkowej pozostawione jest ocenie sądu meriti. O zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego lub odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny w zasadzie powinno decydować to, że dla pełnego naprawienia krzywdy doznanej przez osobę, której dobro osobiste zostało naruszone, niewystarczające są inne zastosowane środki zmierzające do usunięcia skutków naruszenia i ze względu na szczególne okoliczności dokonanego naruszenia, w tym szczególnie naganne zachowanie sprawcy celowe jest sięgnięcie po funkcję represyjną jaką w stosunku do tego, kto naruszył dobro osobiste, pełni zasądzenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego, a zwłaszcza zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2020 r., I CSK 565/18, Lex nr 2977452). Z powyższego jasno wynika, że o konieczności zastosowania ochrony majątkowej nie mogą przesądzać subiektywne odczucia dochodzącego ochrony, lecz wykazanie przez tę osobę, że w danej sytuacji faktycznej ochrona poprzez środki niemajątkowe nie w pełni usunie skutki dokonanego naruszenia. Takich okoliczności powódka nie wykazała, a przy jednoczesnym stwierdzeniu, że rozmiar krzywdy powódki nie był szczególnie rozległy, nie ma podstaw do sięgania po środki ochrony majątkowej. Podkreślić należy, że zarówno zadośćuczynienie, jak i zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny są bowiem jedynie dodatkowymi środkami zmierzającym do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, podczas gdy pierwszoplanową rolę w tym zakresie odgrywają środki ochrony niemajątkowej. Czynnością, która powinna zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki, jest przede wszystkim złożenie stosownego oświadczenia przez pozwanego, a w tym zakresie roszczenia powódki zostały uwzględnione.

Nie była także uzasadniona apelacja powódki w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, aczkolwiek wobec częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił to rozstrzygnięcie, ale w sposób oczekiwany przez pozwanego, co dezaktualizuje zarzuty powódki.

Tym niemniej wskazać należy, że rzeczywiście w motywach zaskarżonego orzeczenia nie zostało wskazane, z jakich przyczyn Sąd Okręgowy nie uwzględnił złożonego spisu kosztów i można przyjąć, że w tym zakresie art. 328 § 2 k.p.c. został naruszony, jednak kontrola poprawności rozstrzygnięcia o kosztach jest możliwa. Przede wszystkim wskazać trzeba, że ustawodawca pozostawia sądowi ocenę, w jakiej wysokości należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego i to niezależnie do tego, czy złożony wniosek opiera się na przedłożonym spisie kosztów czy też strona domaga się orzeczenia o tych kosztach stosowanie do obowiązujących przepisów (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 lutego 2013 r., I ACz 105/13). Sam spis kosztów podlega kontroli sądu (postanowienie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 listopada 2020 r., III CZP 13/02, OSNC 204, Nr 1 poz. 6). Nie jest wykluczone miarkowanie kosztów wskazanych w spisie kosztów poprzez ich rozważenie w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Należy więc przyjąć, że Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny nie uwzględniając wysokości kosztów podanych w spisie kosztów. Nie naruszył więc art. 109 § 2 k.p.c. Wywody te czynione są niejako na marginesie rozważań, dla porządku, z uwagi na zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu z uwagi na inny wynik sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z uwagi na zmianę wyroku.

Apelacja wywiedziona przez powódkę okazała się zatem nieuzasadniona w całości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę, że w zakresie roszczenia niemajątkowego strony uległy w podobnym zakresie, przy czym co do zasady wygrała powódka, zaś w zakresie roszczenia niemajątkowego wygrał pozwany w całości. Koszty postępowania apelacyjnego winny być zatem wzajemnie zniesione.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Beata Byszewska Dorota Markiewicz

ZARZĄDZENIE

(...)

((...))

(...)